

Ewangelia na czwartek: Wiara przekraczająca granice

Komentarz do Ewangelii z
czwartku 5 tygodnia okresu
zwykłego. „Zaraz bowiem
usłyszała o Nim kobieta, której
córeczka była opętana przez
ducha nieczystego. Przyszła,
padła Mu do nóg, a była to
poganka, Syrofenicjanka z
pochodzenia”. Obyśmy i my
mieli też wiarę przekraczającą
granice, przez którą z ufnością
zawierzemy się w Bogu.

Ewangelia (Mk 7, 24-30)

Jezus udał się w okolice Tyru i Sydonu. Wstąpił do pewnego domu i chciał, żeby nikt o tym nie wiedział, nie mógł jednak pozostać w ukryciu. Zaraz bowiem usłyszała o Nim kobieta, której córeczka była opętana przez ducha nieczystego. Przyszła, padła Mu do nóg, a była to poganka, Syrofenicjanka z pochodzenia, i prosiła Go, żeby złego ducha wyrzucił z jej córki.

I powiedział do niej Jezus: «Pozwól wpierw nasycić się dzieciom, bo niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom».

Ona Mu odparła: «Tak, Panie, lecz i szczenięta pod stołem jedzą okruszyny po dzieciach».

On jej rzekł: «Przez wzgląd na te słowa idź; zły duch opuścił twoją córkę». Gdy wróciła do domu, zastała dziecko leżące na łóżku; a zły duch wyszedł.

Komentarz

Jak dowiedziała się owa Syrofenicjanka o Jezusie? Ewangelia nic nam nie mówi na ten temat. Biorąc pod uwagę jej pochodzenie, mieszkała prawdopodobnie niedaleko Galilei. I tam Pan działał wiele cudów, a ludzie byli zachwyceni Jego nauką. W dodatku wśród Żydów była żywa nadzieja na przyjście Mesjasza, a zatem narody sąsiadujące mogły coś wiedzieć o oczekiwaniach Izraela.

W każdym razie, tamta kobieta miała serce otwarte na działanie Boga. Wieści o gotowości Jezusa do przyjęcia ludzi w potrzebie -chorych, opętanych, i im podobnych, rozпалиły, być może, jej nadzieję. Podczas dialogu z Chrystusem zdaje się, że przyznaje Ludowi Izraela szczególną więź z Panem, ponieważ jest jak

dziecko przy stole swojego ojca. W ten sposób możemy przypuszczać, że Syrofenicjanka ma jakąś wiarę w obietnice Boga wobec Żydów. Ale wyczuwa też, że ta szczególna relacja Boga ze swoim Ludem nie zamyka się w sobie, lecz w pewnym sensie Boże miłosierdzie rozlewa się na całą ludzkość.

Ta kobieta jest wzorem pokory i zaufania. Nie waha się upaść twarzą do nóg owego obcego Proroka. I umie nalegać nawet kiedy wydaje się, iż nie ma zbyt dużo argumentów, aby uzyskać pomoc. Oby także nasza wiara umiała przekraczać granice i przemieniła się w nieustanną modlitwę, pełną zawierzenia w Boga, który nigdy na nikogo nie patrzy obojętnie.

Rodolfo Valdés // Zdjęcie: Gary Sandoz - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/czwartek-5zwykly/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/czwartek-5zwykly/)
(28-03-2026)